

Sygn. akt I ACa 102/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. T.

przeciwko Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej w (...) i Towarzystwu Ubezpieczeń (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 29 października 2013 r., sygn. akt I C 336/11,

- 1) prostuje niedokładność rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 6. zaskarżonego wyroku, nadając mu brzmienie: „nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z zasądzzonego roszczenia 10 200 (dziesięć tysięcy dwieście) złotych”;
- 2) oddala apelację;
- 3) koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.

Sygn. akt. I ACa 102/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 października 2013r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od poz-wanych Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w (...) i Towarzystwa Ubezpieczeń(...) SA w W. na rzecz powódki K. T. kwotę 63.902,50 zł z ustawowymi odsetkami od 12 października 2011r., z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (in solidum), a nadto zasądził od pozwanego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w (...) na rzecz powódki K. T. kwotę

92.097,50 zł z ustawowymi odsetkami od 12. października 2011r. W pozostałej części powództwo oddalił. Kosztami sądowymi, od ponoszenia których powódka była zwolniona, w kwocie 3.195 zł obciążył in solidum oboje pozwanych, a w kwocie 10.484,20 zł - wyłącznie pozwanego Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w (...), nakazując pobrać te koszty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej. Nadto nakazał pobrać od pozwanych z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia, tytułem brakującej opłaty sądowej kwotę 10.200 zł, z zastrzeżeniem, że wykonanie tego obowiązku przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego. Koszty procesu między stronami Sąd Okręgowy wzajemnie zniósł.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, że 9. grudnia 1998r. powódka poddana została operacji na Oddziale (...) Szpitala w (...), w czasie której podczas zespalandia szyjki kości udowej lewej dwoma śrubami kaniulowanymi doszło do złamania wiertła. Operujący powódkę lekarz M. Ś., pełniący równocześnie funkcję ordynatora Oddziału, nie zdecydował się na usunięcie części złamanego wiertła. Uznał, iż jest to technicznie skomplikowane, wręcz niemożliwe, a nadto wiązałoby się z większą szkodą dla powódki niż pozostawienie tego odłamka wiertła. Pozostawienie w ciele powódki fragmentu wiertła nie zostało odnotowane w dokumentacji medycznej, nie została też o nim poinformowana powódka. Powódka zgłosiła się do kontroli do (...) w marcu 1999r. Stwierdzono wówczas prawidłowy zrost złamania. U powódki narastały dolegliwości bólowe w lewym stawie biodrowym. Lekarz rodzinny ordynował powódce leki przeciwbólowe. Powódka poruszała się przy pomocy kul lub laski. W 2006r. wykonane zostało zdjęcie rtg, na którym widoczne było ciało obce, lekarze dywagowali nad tym ciałem obcym, proponowali powódce kolejny zabieg operacyjny, a o tym, że jest to pozostawiony fragment wiertła powódka uzyskała pewność po operacji, której powódka się poddała w 2009r. w (...) Szpitalu (...) w Z., w czasie której zlokalizowano i usunięto z dna panewki złamany fragment wiertła.

W oparciu o opinię sądowno-lekarską, Sąd Okręgowy ustalił, iż przyczyną złamania wiertła w trakcie operacji przypuszczalnie było „zmęczenie materiału”. Nieprawidłowym i nieuzasadnionym medycznie było tak głębokie jak u powódki wprowadzenie wiertła w celu wywiercenia otworów do założenia śrub kaniulowanych. W czasie tego zabiegu wiertło nie powinno było przekroczyć granicy chrząstki głowy kości udowej. Było to możliwe do skontrolowania w trakcie zabiegu operacyjnego, przy pomocy aparatu rtg z torem wizyjnym, którym pozwany szpital dysponował. Umieszczenie odłamka wiertła ingerującego mechanicznie chrząstkę głowy kości udowej stanowiło wskazanie do jego pilnego usunięcia. Zabieg tego rodzaju przeprowadza się w ten sposób, iż otwiera się torebkę stawu biodrowego, dokonuje się jego zwicznienia, usuwa odłam wiertła, reponuje głowę kości udowej do panewki stawu i zamyka się staw. Innym rozwiązaniem jest pierwotne wykonanie protezoplastyki całkowitej, stosowane w przypadku przewidywania rozwinięcia zmian zwyrodnieniowych w stawie o uszkodzonych chrząstkach powierzchni stawowych i kontrowersyjnej perspektywie zrostu złamania szyjki kości udowej. W żadnym wypadku pozostawienie fragmentu wiertła o umiejscowieniu jak u powódki, nie można uznać za postępowanie prawidłowe. Skutkowało ono przewlekłym zespołem bólowym biodra, uniemożliwiając podjęcie skutecznej rehabilitacji. Nie jest możliwe ustalenie, czy i w jakim zakresie wiertło się przemieściło, a to wobec braku zdjęć rtg z okresu bezpośrednio po operacji. Odłamek wiertła przyspieszył u powódki rozwój zmian zwyrodnieniowych lewego stawu biodrowego poprzez drażniące oddziaływanie na chrząstkę głowy kości udowej lewej oraz chrząstkę panewki stawu biodrowego lewego. Istnieje związek przyczynowy pomiędzy brakiem skutecznej rehabilitacji złamania szyjki kości udowej lewej, przyspieszonym rozwojem zmian zwyrodnieniowych lewego stawu biodrowego i dysfunkcją biodra lewego powódki, a pozostawieniem odłamka fragmentu wiertła na granicy panewki i głowy kości udowej lewej. Obecnie u powódki występuje ograniczenie ruchomości biodra lewego z przykurczem zgięciowym spowodowane wieloletnim brakiem możliwości prowadzenia skutecznej rehabilitacji i rozwijających się wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawu. Trwały uszczerbek na zdrowiu w następstwie przykurczów i ograniczeń ruchów w stawie biodrowym spowodowany wieloletnim pozostawieniem fragmentu złamanego wiertła wynosi 25 % wedle załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002r.

Sąd Okręgowy, przyjmując, iż działania personelu medycznego nie tylko stanowiły błąd medyczny i naruszały ujęte w art. 19 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej prawo powódki do świadczenia zdrowotnego odpowiadającego wymaganiom wiedzy medycznej, lecz wyczerpywały także znamiona występku z art. 157 § 1 kk, jako że skutkiem

tych działań był poważny, wieloletni rozstrój zdrowia powódki. Zaś brak odnotowania złamania wiertła przy operacji i pozostawienie jego fragmentu w ciele powódki naruszał nie tylko art. 18 usta-wy o zakładach opieki zdrowotnej, nakładający na szpital obowiązek rzetelnego prowadzenia dokumentacji lekarskiej, lecz może być kwalifikowany jako poświadczenie nieprawdy, co może stanowić o popełnieniu przestępstwa z art. 271 § 1 kk. Postępowania karne dotyczące powyższych zdarzeń nie toczyły się, stąd też Sąd cywilny, orzekający w sprawie w I instancji przypisał działaniom i zaniechaniom personelu pozwanego charakter czynów zabronionych - występków, w konsekwencji czego stwierdził, iż do roszczeń powódki znajduje zastosowanie dwudziestoletni okres przedawnienia - zgodnie z art. 442¹ §2 kc, jako że w dacie wejścia tego przepisu roszczenie powódki nie było jeszcze przedawnione. Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy przyjął, iż ewentualny krótszy - trzyletni termin przedawnienia, na który powołują się pozwani, liczyć należy od lipca 2009r., kiedy to powódka w sposób nie budzący wątpliwości uzyskała wiedzę o tym, że w jej ciele pozostawiono fragment złamanego wiertła. Za wiarygodne w tej materii Sąd Okręgowy przyjął zeznania świadków - córek powódki, że żaden z lekarzy konsultujących powódkę nie postawił jednoznacznego rozpoznania, oglądając zdjęcie co do widocznego na tym zdjęciu ciała obcego w biodrze powódki i choć snute były przypuszczenia, że może to być odłamek wiertła, brak było co do tego pewności. Tych wątpliwości można byłoby uniknąć, gdyby dokumentacja medyczna wydana powódce była rzetelna i prawdziwa. Dla Sądu Okręgowego było oczywistym, że gdyby powódka uzyskała pewną diagnozę, że w jej ciele pozostawiono fragment wiertła i że to jest przyczyna jej dolegliwości bólowych to odpowiednio wcześniej podjęłaby decyzję co do kolejnej operacji. Powódkę pozbawiono jednak możliwości decydowania o swoim życiu i zdrowiu.

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, iż personelowi pozwanego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w (...) można przypisać winę za rozstrój zdrowia powódki, a w związku tym z mocy art. 430 kc ponosi on odpowiedzialność za wyrządzoną powódce szkodę. Za adekwatne do wyrządzonej powódce krzywdy, Sąd Okręgowy uznał zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł z odsetkami od daty doręczenia odpisu pozwu. Miarkując wysokość tego zadośćuczynienia - w oparciu o art. 445 § 1 kc - Sąd miał na uwadze, iż to z winy pozwanego Szpitala, powódka przez wiele lat cierpiała bardzo poważne dolegliwości bólowe, nie mogła przechodzić skutecznej rehabilitacji, szybciej postąpiły zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu biodrowego, a skutki w postaci ograniczenia ruchomości i przykurczu trwają do chwili obecnej. Nadto, powódka została wprowadzona w błąd co do swojego stanu zdrowia, co uniemożliwiło jej podjęcie decyzji odnośnie leczenia i kolejnej operacji. Żądanie powódki ponad 150.000zł Sąd Okręgowy oddalił, jako wygórowane. Zadośćuczynienie zostało za-sądzone in solidum także od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeniowego z racji zawartej umowy ubezpieczenia z ograniczeniem do poziomu sumy gwarancyjnej, a to na zasadzie art. 805 kc. W oparciu o art. 444 § 1 kc Sąd Okręgowy przyznał powódce odszkodowanie w wysokości 6.000 zł, stwierdzając że w związku z dotkliwymi dolegliwościami bólowymi powódka przyjmowała leki przeciwbólowe, na które mogła wydatkować ok. 50 zł miesięcznie, co rocznie daje 600 zł, a za okres żądanych 10 lat - 6.000 zł. To, że leki takie były powódce ordynowane w związku z dolegliwościami bólowymi biodra wynika z kartoteki lekarza rodzinnego, jak i zeznań powódki i jej córek. Ustalając wysokość odszkodowania Sąd posiłkował się przepisem art. 322 kpc.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanych o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii sądowo-lekarskiej, jako zbędnej dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ wydana w sprawie opinia w sposób jednoznaczny odpowiada na zadane przez sąd pytania, a jej treść nie budziła żadnej wątpliwości i dlatego została uznana za miarodajną dla rozstrzygnięcia. O kosztach sądowych Sąd Okręgowy postanowił na pod- stawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a o kosztach procesu orzekł na zasadzie art. 100 kpc.

Apelację od wyroku wywiodła zarówno powódka, jak i obaj pozwani. Powódka za- skarżyła wyrok w części oddalającej powództwo, domagając się zasądzenia dalszych 200.000zł z tytułu zadośćuczynienia. Zarzuciła, iż Sąd I instancji popełnił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na niedoszacowaniu rozmiaru krzywdy oraz cierpień fizycznych i psychicznych, których doznała, a w konsekwencji naruszył prawo materialne, tj. art. 445§1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co spowodowało oddalenie powództwa o zadośćuczynienie ponad kwotę 150.000zł, pomimo prawidłowego ustalenia okoliczności w jakich doszło do rozstroju zdrowia powódki, prze-biegu leczenia oraz następstw uszczerbku na zdrowiu powódki. Zarzuciła również naruszenie art. 233§1 kpc w zw. z art. 231 i 232 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia materiału

dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, skutkujące błędami w ustaleniach faktycznych, brakiem konsekwencji przejawiającym się w wystąpieniu rozbieżności między ustalonym stanem faktycznym a rozstrzygnięciem w zakresie wysokości dochodzonego zadośćuczynienia.

Natomiast obaj pozwani zaskarżyli wyrok w części uwzględniającej powództwo, pod-nosząc tożsame zarzuty. Mianowicie zarzucili obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 442⁽¹⁾§2 kc przez jego wadliwe zastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, iż szkoda powódki wynika z występków popełnionych przez personel pozwanego ZZOZ w (...), a w związku z tym bezzasadne przyjęcie dwudziestoletniego terminu przedawnienia oraz naruszenie art. 442⁽¹⁾§ 1 i 3 kc przez ich niezastosowanie i w rezultacie nieuwzględnienie oczywistego zarzutu przedawnienia roszczenia powódki o zadośćuczynienie i odszkodowanie. Nadto zarzucili naruszenie art. 361§1 kc przez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że pomiędzy faktem pozostawienia wiertła, a zmianami zwyrodnieniowymi istnieje adekwatny związek przy- czynowy, art. 430 kc w zw. z art. 415 kc poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że zachodzą przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej, art. 445§1 w zw. z art. 444 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w zasądzeniu nadmiernego zadośćuczynienia i art. 481§ 1 kc poprzez jego błędną wykładnię przejawiającą się w zasądzeniu odsetek ustawowych od zasądzonej na rzecz powódki kwoty od dnia doręczenia odpisu pozwu, nie zaś od daty wydania wyroku, przy czym co do odsetek pozwany ubezpieczyciel podniósł także zarzut naruszenia art. 817 kc. Pozwani zarzucili również obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 233§ 1 kpc przez oparcie istotnych ustaleń Sądu na treści powierzchownej, lakonicznej i stereotypowej opinii sądowo-lekarskiej (...) Medycyny Sądowej (...) w K., kwestionowanej przez stronę pozwaną, jako opinii nie odnoszącej się do stanowiska zawartego w treści raportu zespołu powołanego przez pozwanego ZZOZ d/s oceny postępowania diagnostyczno-leczniczego wobec powódki i ewentualnych następstw tego postępowania z 18 października 2011r. i ignorującej niektóre elementy uwidocznione w tym raporcie; art. 217§1 kpc w zw. z art. 227 kpc przez bezzasadne oddalenie wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, bądź też instytutu naukowego na okoliczność braku związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy pozostawieniem fragmentu wiertła a zmianami zwyrodnieniowymi, jak również przez oddalenie wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii (...) Medycyny Sądowej (...) w K. w celu odniesienia się do zarzutów pozwanego ZZOZ zawartych w piśmie z 22 maja 2013r. oraz przez nierozpoznanie wniosków dowodowych zgłoszonych w pkt. 6-8 petitum odpowiedzi na pozew pozwanego ZZOZ (zobowiązania powódki do wskazania osoby - lekarza, u którego powódka w 2006r. konsultowała stan swojego zdrowia, a następnie zwrócenie się do tego lekarza o przedłożenie dokumentacji medycznej powódki i zobowiązania powódki do przedłożenia całości dokumentacji lekarskiej związanej z leczeniem schorzeń narządu ruchu w latach 1998-2011 w celu ustalenia stanu zdrowia powódki w tym czasie oraz daty, w której powódka powzięła informację o fakcie pozostawienia w jej ciele fragmentu wiertła). Pozwani zarzucili również, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone w sposób sprzeczny z art. 328§2 kpc, jako że nie odzwierciedla wyników dokonanej oceny dowodów, jak również nie wskazuje na jakiej podstawie i w oparciu o jakie przesłanki Sąd I instancji przypisał członkom personelu medycznego pozwanego popełnienie wskazanych w uzasadnieniu występków, dlatego oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej i czym się kierował zasądzając na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 6.000zł za każdy procent trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zarzucili również naruszenie art. 100 kpc przez wadliwe jego zastosowanie i orzeczenie o kosztach z pominięciem zasady stosunkowego ich rozdzielenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów formalnych, stwierdzić należy, iż uzasadniając zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy nie naruszył art. 328 §2 k.p.c. Zarzut taki jest bowiem zasadny tylko, gdy treść uzasadnienia Sądu I instancji uniemożliwia Sądowi odwoławczemu dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Przeciwnie uzasadnienie pozwalało na pełną kontrolę instancyjną.

Wbrew zarzutom apelacji pozwanych, Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe, a wyniki tego postępowania poddał trafnej subsumpcji prawnej w zakresie przypisania pozwanemu ZZOZ w (...) odpowiedzialności cywilnoprawnej za wyrządzoną powódce szkodę w sferze majątkowej i krzywdę w sferze

niemajątkowej. W istocie bowiem zbędne było w sprawie przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej (...) Medycyny Sądowej (...) w K., jak i zasięgnięcie opinii innego instytutu, czy też biegłego sądowego co do skutków, jakie w stanie zdrowia powódki wywołało pozostawienie odłamka wiertła. Opinia (...) Medycyny Sądowej (...) w K. była w tej materii jednoznaczna i stanowcza, co więcej była to opinia kolegialna, co oznacza, że nie jedna, a dwie osoby posiadające wiadomości specjalne, ze stopniem naukowym doktora nauk medycznych - internista i specjalista medycyny sądowej oraz specjalista ortopeda - stwierdziły medyczną nieprawidłowość operacji przeprowadzonej przez personel pozwanego w 1998r. i skutki stwierdzonych nieprawidłowości. Opinia (...) Medycyny Sądowej (...)w K. wydana została po zapoznaniu się przez opiniujących z aktami sprawy, w tym z raportem zespołu pozwanego, na który pozwany powoływał się już w odpowiedzi na pozew. Biegli odpowiedzieli precyzyjnie na wszystkie pytania Sądu i wyjaśnili wszystkie kwestie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym też stwierdzili, iż nie sposób bez zdjęcia rtg sprzed 2006r. wiążąco określić, czy pozostawiony fragment wiertła mógł się przemieścić, a takowa możliwość stanowiła element obrony pozwanego, łącznie ze stanowiskiem co do prawidłowości i zgodności ze sztuką medyczną zabiegu przeprowadzonego u powódki oraz twierdzenia, iż zmiany zwyrodnieniowe u powódki miały charakter samoistny.

W opinii sądowo - lekarskiej przedstawiciele instytutu naukowego wyjaśnili z jakich przyczyn zakwalifikowali pozostawienie odłamanego wiertła jako medycznie nieprawidłowe, jak i ocenili wpływ pozostawienia tego odłamka na przebieg rehabilitacji powódki, rozwój zmian zwyrodnieniowych u powódki i zakres odczuwanych przez nią dolegliwości bólowych. Nadto dopatrzili się błędów w nawierceniach tak głębokich, jak wykonane u powódki. Wniosków opinii instytutu naukowego nie dyskredytuje stanowisko pozwanego, poparte wewnętrznym raportem, jako że to personel pozwanego podjął decyzję o pozostawieniu odłamka wiertła w ciele powódki, nie odnotowując tego faktu w dokumentacji medycznej. Zarzuty pozwanych do opinii instytutu stanowią jedynie polemikę z wnioskami opinii, zwłaszcza że lekarz pozwanego ZZOZ nie tylko nie poinformował powódki o pozostawieniu w jej ciele fragmentu wiertła, ale i nie zalecił by powódka systematycznie kontrolowała stan biodra pod kątem możliwego przemieszczenia tego odłamka wiertła. Raport lekarzy pozwana-nego oceniony musi zostać jako próba przedstawienia korzystnej dla pozwanego interpretacji przebiegu operacji i decyzji o pozostawieniu odłamka wiertła w ciele powódki. Nie sposób też nie podkreślić, iż opinię (...) Medycyny Sądowej (...) w K. wspierają czynności medyczne podjęte w stosunku do powódki w 2009r. przez personel medyczny (...) Szpitala (...) w Z., w tym ponowna operacja, której przebieg znajduje odzwierciedlenie w historii choroby, dokumentacja dotycząca zabiegu z 20 lipca 2009r., wynik badania mikrobiologicznego i karta informacyjna leczenia szpitalnego w tej placówce oraz odczuwana przez powódkę poprawa stanu zdrowia, w tym wyraźne ograniczenie natężenia bólu stawu biodrowego lewego.

Nie może znaleźć aprobaty Sądu próba podważenia wniosków opinii insynuacjami, jakoby powódka mogła zataić posiadane zdjęcie rtg z 1998r., które mogłoby wykazać, iż umiejscowienie pozostawionego w ciele powódki odłamka wiertła nie mogło wywołać negatywnych dla niej skutków, czy też zataić jakąś inną, pochodzącą z lat 1998-2009 dokumentację, skoro to pozwany dokumentował przebieg operacji w sposób niepełny, a dokumentacja prowadzona przez lekarza rodzinnego powódki została złożona do akt, lekarz ten został w sprawie przesłuchany w charakterze świadka, zaś wizyty powódki u innych lekarzy miały jedynie charakter konsultacji. Przede wszystkim jednakże decydujące dla rozstrzygnięcia było, że pozostawiony przez personel pozwanego odłamek wiertła bezsprzecznie stanowił zagrożenie dla zdrowia powódki, wywołując uciążliwe dolegliwości bólowe, uniemożliwił skuteczną rehabilitację po urazie z 1998r. i przyspieszył rozwój zmian zwyrodnieniowych. Nie sposób bowiem dyskutować z faktami, do których należy: fakt pozostawienia odłamka wiertła w ciele powódki, fakt mechanicznego oddziaływania tego odłamka w chrząstkę głowy kości udowej lewej oraz chrząstkę panewki stawu biodrowego lewego, uniemożliwiające prawidłową rehabilitację, przyspieszające rozwój zmian zwyrodnieniowych i powodujące dolegliwości bólowe tej okolicy, a nadto fakt braku odnotowania rzeczywistego i pełnego przebiegu operacji w dokumentacji medycznej, w szczególności pozostawienia odłamka wiertła w ciele powódki. Nawet ustalenie, że odłamek się przemieścił, na co nie wskazuje opinia (...) Medycyny Sądowej (...) w K. o tyle nie miałoby znaczenia, że za skutki pozostawienia tego odłamka w ciele powódki, w tym skutki wywołane jego ewentualnym przemieszczeniem co do zasady odpowiada pozwany.

Okoliczności powyższe pozwalały na przypisanie w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy odpowiedzialności za wyrządzoną powódce szkodę majątkową i krzywdę - pozwanemu ZZOZ w (...) - na podstawie art. 415 kc w zw. z art. 430 kc oraz art. 444 §1 i art. 445§1 kc, a pozwanemu Towarzystwu Ubezpieczeń (...), jako następcy prawnemu ubezpieczyciela pozwanego - na podstawie art. 805 § 1kc. Regulacje te Sąd Okręgowy trafnie wskazał jako podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Prawdłowo też stwierdził, iż roszczenia powódki nie uległy przedawnieniu. W tej materii Sąd Apelacyjny podziela konkluzję Sądu Okręgowego, iż trzyletni termin przedawnienia objętych pozwem roszczeń zaczął biec w lipcu 2009r. Czyni to zbędnym odnoszenie się do zarzutów naruszenia art. 442⁽¹⁾§ 1 kc, w tym do zakwalifikowania czynów personelu pozwanego jako występki. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż powódka dowiedziała się o szkodzie i osobie zobowiązanej wcześniej niż w 2009r. Pozwana wniosowała o zobowiązanie powódki do wskazania danych lekarzy, u których zasięgała porady po roku 2006, w czasie których powódka mogła się dowiedzieć, że ciało obce w jej ciele to odłamek wiertła, a następnie zwrócenie się do tych lekarzy o dokumentację medyczną i przeprowadzenie z niej dowodu. Wnioski te Sąd Okręgowy trafnie pominął, jako że w tej materii wiarygodne były zeznania powódki i jej córek w powiązaniu z zaniechaniami pozwanego ZZOZ w (...) dotyczącymi pominięcia informacji o odłamku wiertła w ciele powódki w jej dokumentacji medycznej. Nadto powoływanie się przez pozwanego na przedawnienie - w sytuacji nie poinformowania powódki o pozostawieniu w jej ciele odłamka wiertła, jak i nie odnotowania tego faktu w dokumentacji lekarskiej i braku zalecenia powódce monitorowania lokalizacji odłamka w aspekcie potencjalnego przemieszczenia się - w sposób oczywisty stanowiłoby nadużycie prawa, co prowadziłoby do nie- uwzględnienia tego zarzutu w oparciu o zasady współzycia społecznego.

Obie strony zakwestionowały wysokość zadośćuczynienia. W tej materii podkreślenia wymaga, iż celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanego cierpienia i naprawienie wyrządzonej krzywdy. Stąd też jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie będąc jednocześnie nadmierną w stosunku do doznanego cierpienia. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem być adekwatna w tym znaczeniu, że powinna uwzględniać – z jednej strony rozmiar doznanego przez poszkodowanego cierpienia, z drugiej zaś – powinna być utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa, a zindywidualizowana ocena tych kryteriów pozostawiona jest uznaniu sędziowskiemu. W orzecznictwie sądowym podkreślano wielokrotnie, iż skorygowanie w toku kontroli instancyjnej przez Sąd Odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie przez Sąd pierwszej instancji ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (wyrok SN z 30 października 2003 r., IV CK 151/02, Lex Polonica nr 1630441 oraz wyrok SN z 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, niepublikowany). Takich zaś naruszeń Sąd Apelacyjny w sprawie nie stwierdził. Przeciwnie uznał, że kwota 150.000 zł zasądzona na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 445§ 1 k.c. Ustalając ją Sąd Okręgowy posiłkował się nie tylko wysokością uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznała powódka (25%), ale uwzględnił także inne, istotne czynniki wpływające na rozmiar krzywdy, takie jak poczucie bezradności, nasilenie cierpienia, ich długotrwałość, wiek powódki w dacie operacji i w dacie reoperacji, charakter i rodzaj leczenia i trwałość następstw zdarzenia, w tym przyspieszony proces zmian zwyrodnieniowo-wych. Nie można przyjąć - wbrew wywodom żadnej z apelacji - iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia zostało dokonane w sposób dowolny, naruszający art. 233§1 kpc, ponieważ Sąd Okręgowy wszechstronnie i wnikliwie rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie uchybiając zasadom logicznego rozumowania, ani zasadom doświadczenia życiowego i mając na względzie istotne, prawidłowe kryteria wpływające na rozmiar zasądzonego zadośćuczynienia.

Jeśli natomiast idzie o wysokość odszkodowania majątkowego, z którego to tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki kwotę 6.000zł, to Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko, iż udowodnienie wysokości tego żądania było - z przyczyn faktycznych - niemożliwe, stąd też należało je w oparciu o art. 322 kpc oszacować. Powódka, pozostając w zaufaniu do publicznej służby zdrowia przez wiele lat nie przypuszczała, iż operacja, której się poddała w 1998r. wywołuje tak negatywne dla jej zdrowia skutki. Stąd też nie można oczekiwać, by gromadziła dowody zakupu leków przeciwbólowych. Z dokumentacji medycznej i zeznań lekarza rodzinnego, jak i zeznań powódki i jej córek wynika, iż powódka zażywała leki przeciwbólowe. W tej sytuacji przyjęcie, iż średniomiesięczne wydatki na leki przeciwbólowe,

koszty dojazdu po te leki wynosiły 50zł jest w pełni uprawnione. Stąd też zasądzając odszkodowanie w kwocie 6.000zł Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów prawa procesowego, ani też prawa materialnego, a w szczególności art. 444§1 kc.

Odnosząc się do zarzutu błędnego zasądzenia odsetek podkreślenia wymaga, iż zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, a przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje w wyniku wezwania dłużnika przez wierzyciela do spełnienia świadczenia. Powódka wezwała obu pozwanych do zaspokojenia roszczeń objętych pozwem przed już wytoczeniem procesu, m.in. pismem datowanym na 17 stycznia 2011r., pozwany ubezpieczyciel odniósł się do tych żądań w piśmie datowanym na 17 lutego 2011r. Nadto, już w 2010r. pozwany ZZOZ w (...) pismem z 8 lutego 2010r. poinformował pozwanego (...) SA w W. o roszczeniach powódki (pismo to doręczono 3 marca 2010r.). W tej sytuacji zasądzenie odsetek od sumy zasądzonej z tytułu zadość-uczynienia, jak i z tytułu odszkodowania od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu ubezpieczycielowi, tj od 12 października 2011r. (pozwanemu ZZOZ w (...) odpis pozwu został doręczony 7 października 2011r.) nie narusza ani dyspozycji art. 481 §1i 2 w zw. z art. 455 kc. Nie narusza również art. 817 kc., jako że w odniesieniu do pozwanego ubezpieczyciela zachowany jest miesięczny termin, liczony od daty otrzymania zawiadomienia o zdarzeniu objętym ochroną ubezpieczeniową.

Nadto Sąd Apelacyjny nie stwierdził naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 100 kpc. Powódka była zwolniona od kosztów sądowych w sprawie w całości i wygrała proces w ponad 43%. Stąd też obciążenie pozwanych in solidum, w proporcji do kwotowego zakresu odpowiedzialności opłatą sądową od uwzględnionego żądania pozwu (7.800zł) i kosztami opinii instytutu (5.879,20zł) nie narusza dyspozycji art. 100 zdanie drugie kpc, zwłaszcza że określenie należnej powódce sumy zależało od oceny sądu. Kierując się dyspozycją art. 113 ust. 2 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010r., nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki koszty nieobciążającymi pozwanych, tj. opłatę sądową od pozwu, w części w jakiej powództwo zostało oddalone - kwotę 10.200zł (204.000zł x 5%), przy czym niedokładną treść tego postanowienia Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 350§ 1 i 3 kpc sprostował nadając mu brzmienie" "nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z zasądzonego roszczenia 10.200 zł".

Podzielając zatem motywy, leżące u podstaw zaskarżonego orzeczenia, Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obu stron, jako nieznajdujące usprawiedliwionych podstaw prawnych (art. 385 k.p.c), a zważywszy na taki wynik procesu w instancji odwoławczej, zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.